

We Francji zagłosują ws. uznania Palestyny

14 listopada 2014

W zeszłym miesiącu Szwecja oficjalnie uznała Palestynę jako państwo, mając nadzieję iż przyspieszy to proces pokojowy i doprowadzi do utworzenia dwóch niezależnych państw. Jak informują media, Francja może pójść tym samym krokiem już za dwa tygodnie.

28 listopada odbędzie się głosowanie w sprawie uznania państwa Palestyny. Minister spraw zagranicznych Francji Laurent Fabius stwierdził, że prędzej czy później i tak doszłoby do takiej sytuacji a uznanie Palestyny jako niezależnego państwa jest potrzebne aby rozwiązać konflikt między Izraelem a Palestyńczykami raz na zawsze.

Ostatni krwawy konflikt zakończył się pod koniec sierpnia tego roku i potrwał ponad 50 dni. Śmierć poniosło co najmniej 2.200 osób – głównie palestyńscy cywile, a Strefa Gazy została poważnie zniszczona i poniosła straty szacowane na ponad 6 miliardów dolarów. Obecna sytuacja w Izraelu jest bardzo niespokojna i istnieje ryzyko wybuchu kolejnej wojny.

Jednak Izrael ostro krytykuje każdego, kto popiera Palestyńczyków i ich dążenia do utworzenia własnego niezależnego państwa. W ogniu krytyki znalazła się wcześniej Szwecja oraz Unia Europejska, ponieważ ingeruje w konflikt i „utrudniają proces pokojowy”, a teraz problemy ma również Francja.

Tymczasem władze Izraela powiadomiły mieszkańców wioski Beit Iksa, znajdującej się niedaleko Jerozolimy, że mają czas do końca 2017 roku aby opuścić ten teren. Część wioski zostanie wykorzystana do celów wojskowych. Decyzja w tej sprawie została podjęta dwa lata temu.

Izrael skonfiskuje ponad 12 kilometrów kwadratowych powierzchni, na której obecnie mieszkają rodziny Palestyńskie. Tuż przy wjeździe do wioski powstał wojskowy punkt kontrolny a w sobotę, izraelscy żołnierze rozdawali mieszkańcom listy, w których powiadomiono o nakazie przejścia tego terytorium.

Wioska jest stopniowo przejmowana przez Izrael i otoczona ze wszystkich stron murem. Mieszkańcy tego regionu nie mogą udać się do Jerozolimy bez zezwolenia, tak samo Palestyńczycy, którzy nie mieszkają w Beit Iksa, nie mają tam dostępu. Niemal cała wioska jest pod pełną kontrolą izraelskich wojskowych.

Sytuacja w Izraelu oraz w Zachodnim Brzegu Jordanu pogarsza się z dnia na dzień. Zamieszki stały się już tam codziennością i coraz częściej dochodzi do morderstw, które popełniają Palestyńczycy. Izrael przewiduje iż może dojść do kolejnej wojny.

W ostatnich dniach śmierć poniosły dwie osoby – nożownik zaatakował izraelskiego żołnierza w Tel Awiwie, po czym został aresztowany. W drugim przypadku, w Zachodnim Brzegu, kobieta została zadźgana nożem a napastnik został zastrzelony. Ponadto cały czas trwają zamieszki i dochodzi do starć między Palestyńczykami a izraelskimi siłami bezpieczeństwa.

W wyniku starć, Izraelskie Siły Obronne (IDF) zastrzeliły wczoraj jedną osobę. Początkowo próbowano rozpędzić tłumy za pomocą gumowych kul oraz gazu łzawiącego, ale potem wykorzystano ostrą amunicję. Premier Benjamin Netanjahu oświadczył, że Izrael będzie zwalczał „terrorystów” a osoby, które potępiają ten kraj, powinny wyprowadzić się na Zachodni Brzeg albo do Strefy Gazy.

Konflikt odżył na nowo około dwa tygodnie temu, gdy władze Izraela zamknęły meczet Al-Aksa. Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmoud Abbas oskarża państwo żydowskie o prowokowanie do wojny religijnej oraz dodał iż muzułmanie nie pozwolą aby meczet został „zanieczyszczony”.

Obiekt ma bardzo ważne znaczenie zarówno dla muzułmanów jak i Żydów, jednak ci drudzy nie mogą modlić się wewnątrz budynku. Abbas twierdzi, że Izrael chce udostępnić obiekt dla wszystkich, dlatego jeśli meczet zostanie „zanieczyszczony”, to dojdzie do wojny, która może ogarnąć nawet cały świat.

Tymczasem jak donosi „Jerusalem Post”, sklepy z bronią mają ostatnio bardzo dużo klientów. Izraelczycy wykupują dosłownie wszystko, co może zapewnić im bezpieczeństwo na wypadek gdyby zostali napadnięci, lub gdyby wybuchła kolejna wojna.

Autory: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”